



Zapłodnienie pozaustrojowe z perspektywy Kościoła prawosławnego

The extracorporeal fertilization (IVF) from the perspective of the Orthodox Church

Słowa kluczowe: zapłodnienie pozaustrojowe (*in vitro*), sztuczne prokreacja, status ludzkiego zarodka, prawosławna bioetyka, świętość ludzkiego życia

Keywords: *extracorporeal fertilization (IVF)*, artificial procreation, human embryo status, orthodox bioethics, sanctity of human life

Streszczenie

Problem dopuszczalności zapłodnienia pozaustrojowego od lat stanowi jedno z najczęściej dyskutowanych zagadnień bioetycznych. Na przestrzeni ostatnich dekad powstało na ten temat wiele opracowań. Wśród nich nie zabrakło także stanowisk Kościołów chrześcijańskich. Jednym z nich, prezentującym spojrzenie na zapłodnienie *in vitro* i kwestie z nim związane z perspektywy prawosławnej, jest dokument Greckiego Kościoła Prawosławnego pt. „Podstawowe wytyczne w sprawie etyki wspomaganego rozrodu” z 2007 roku. Stanowisko greckie zostało opracowane w sposób kompleksowy i jednocześnie z wielką dbałością o szczegóły. Autorzy tego tekstu, składającego się z piętnastu rozdziałów i osiemdziesięciu dwóch paragrafów, poruszają się nie tylko w przestrzeni refleksji teologicznej. Odwołują się również do fundamentalnych zasad etyki personalistycznej, której zasadą pierwszoplanową jest pryncypium afirmacji ludzkiego życia i jego ochrony. Wiele uwagi poświęcają także konsekwencjom społecznym, prawnym i ekonomicznym dopuszczalności procedury, a także rezultatów i ryzyka zastosowania tej metody. Istotnym walorem dokumentu

¹ Ks. dr Artur Aleksiejuk, Wydział Nauk Społecznych, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie.

są wskazania duszpasterskie w zakresie opieki i pomocy rodzinom zmagającym się z problemem niepłodności i bezdzietności. Warto podkreślić, że język narracji zastosowany w stanowisku Kościoła prawosławnego w Grecji, to język autentycznej duszpasterskiej troski, a nie 'obłożonej twierdzy'. Wysoka kultura dyskursu i styl argumentacji *pro-life* nie ma na celu atakowania oponentów, lecz zachęca do pogłębionej refleksji na temat wydarzenia poczęcia ludzkiego życia, statusu zarodka i charakteru relacji małżeńskich. Prezentowany niżej tekst stanowiska Greckiego Kościoła Prawosławnego jest jego pierwszym pełnym tłumaczeniem na język polski.

Summary

The moral permissibility of extracorporeal fertilization has been one of the most debated issues in bioethics for many years. In the last decades, many works dedicated to this subject were published. Christian churches have also spoken on the issue. In 2007, the Greek Orthodox Church published its document entitled "Basic positions on the ethics of assisted reproduction", which discussed the Orthodox perspective on *in vitro* fertilization and other questions surrounding it. The Greek Church has elaborated its position at length and with great attention to detail. The authors of the document, which consists of fifteen chapters and 82 paragraphs, reflect upon *in vitro* fertilization not only from a strict theological perspective, but base their arguments also on the fundamental rules of personalist ethics. The principal rules of personalism is affirmation of human life and the need for its protection. The Greek document pays broad attention also to the social, legal, and economic consequences, and other effects and risks in approach of this method. Moreover, the document includes valuable guidance on the modalities of pastoral care for families facing infertility and childlessness. It is worth noting that the language used by the Greek Orthodox Church is an expression of authentic pastoral care and does not invoke rhetoric typical for a "siege mentality" style. The high standards of discussion and sophisticated *pro-life* argumentation employed by the authors do not aim at attacking opponents, but instead encourage a deeper reflection on conception of human life, status of the embryo and character of marital relations. The text presented here is the first Polish translation of the position of the Greek Orthodox Church on the ethics of assisted reproduction.

Wyznacznikiem obecnych czasów jest aktywny udział biologii i medycyny w kształtowaniu obrazu świata i wizji człowieka. Nauki

biomedyczne należą niewątpliwie do grona dyscyplin charakteryzujących się wysoką dynamiką rozwoju. Zawdzięczają to nie tylko postępowi technologicznemu, który umożliwia pozyskiwanie nowej wiedzy o człowieku i sposobie jego funkcjonowania na poziomie biologicznym/fizjologicznym, ale nader wszystko nieodpartej ludzkiej ciekawości. Właśnie ona rozbudza pragnienie coraz głębszej penetracji obszarów i pozyskania wiedzy, dzięki której to, co niewiadome lub zagadkowe w człowieku, będzie lepiej poznane i zrozumiane. Już Mosze ben Majmon (1135-1204), zwany Majmonidesem, najwybitniejszy żydowski filozof i lekarz epoki średniowiecza, w ułożonej przez siebie modlitwie zwracał się do Boga następującymi słowy:

Udziel mi umiarkowania we wszystkim, tylko nie w poznaniu, w nim niech będę nienasycony. Niech daleka będzie ode mnie myśl, że wszystko wiem i potrafię. Daj mi siłę, wolę i sposobność rozszerzania mojej wiedzy, aby duch mój mógł poznać i odkryć błędy w umiejętności, których wczoraj nie przeczuwał: sztuka jest wielka, lecz rozum ludzki sięga coraz dalej. (Osińska 1992, 11)

Zjawiskiem, którego przebieg, miejsce i czas były przez tysiące lat niedostępne ludzkiemu poznaniu, stanowiły swoiste *tabu*, a nawet były traktowane za domenę działania sił wyższych i kojarzone ze sferą *sacrum*, jest wydarzenie początku ludzkiego życia. Najstarsze próby odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób powstaje ludzkie życie, podjęli już starożytni Sumerowie, a następnie Babilończycy, Asyryjczycy i Egipcjanie. Systematyczna refleksja na temat prenatalnego rozwoju człowieka pojawiła się jednak dopiero w kręgu starożytnej kultury greckiej. Wtedy powstały pierwsze teorie embriologiczne, które odwoływały się już do ustaleń empirycznych, rezygnując stopniowo z argumentacji o charakterze supranaturalistycznym i religijnym (Muszala 2009, 27-29). Rozważaniom filozoficznym i tym, które były prowadzone z pozycji medycyny starożytnej, towarzyszyła refleksja teologiczna podjęta przez judaizm (Aleksiejuk 2019; Aleksiejuk 2013; Aleksiejuk 2012; Aleksiejuk 2011) i antyczne chrześcijaństwo (Muszala 2009; Muszala 2023).

Chrześcijański pogląd na początek ludzkiego życia, opierający się przede wszystkim na tekstach biblijnych i ich teologicznych interpretacjach, a także korespondujących z nimi rozważaniach filozoficznych i medycznych, zawsze odnosił się do czysto naukowego (empirycznego, racjonalistycznego) sposobu wyjaśniania genezy człowieka z dużą ostrożnością. Takie podejście Kościoła, przynajmniej od czasu, gdy ponad wszelką wątpliwość udowodniono, że początkiem istnienia człowieka jest fuzja żeńskiej i męskiej komórki rozrodczej, nie wynikało (i nadal nie wynika) z negacji faktów naukowych, które są przecież niepodważalne. Problem leży zupełnie gdzieś indziej. Chrześcijańska, a zwłaszcza prawosławna refleksja na temat całokształtu ludzkiej egzystencji, a więc także wydarzenia początku jego życia, często określanego mianem poczęcia lub/i zapłodnienia, jest z gruntu teologiczna ze wszelkimi tego konsekwencjami (Aleksiejuk 2023). Czy to oznacza, że prezentowane przez teologię ujęcie jest nienaukowe? Jeśli przyjąć, że namysł teologiczno-bioetyczny ma miejsce w przestrzeni wyznaczonej przez dwa bieguny, a mianowicie dziedzinę badań z właściwym sobie przedmiotem, treścią i metodologią badań oraz funkcję dydaktyczną, wówczas negacja naukowości podejścia teologicznego nie wytrzymuje krytyki. Chociaż teologiczna refleksja bioetyczna studiuje tajemnicę ludzkiego życia *sic et simpliciter* oraz odnosi ją do misterium życia w Bogu w Trójcy Najświętszych Osób i Jego zbawczego planu zbawienia człowieka, efekty swoich badań sytuuje w przestrzeni epistemologicznej i praktyce życia społecznego. Dlatego właściwiej byłoby nazwać prawosławną bioetykę mianem teologicznej bioortopraksji, łączy bowiem ona to, co jest treścią wiary i wynikającej z niej praktyki życia. Ortopraktyczne ukierunkowanie prawosławnej bioetyki najpełniej uwidacznia się w liturgii i praktyce ascetycznej (Aleksiejuk 2016). Dlatego akt stworzenia człowieka przez Boga na Jego „obraz” i „podobieństwo” (Rdz 1,26) i określenie celu ludzkiej egzystencji jako uczestnictwa w „naturze Boga” (2 P 1,4) podkreśla znaczenie żywego doświadczenia religijnego (liturgicznego, duchowego). Konstytutywnym elementem doświadczenia religijnego,

które jest – jak pisał św. Paweł Florenski – „jedynym uprawionym sposobem poznawania dogmatów” (Florenski 2009, 11), jest kontemplacja. Według Tomasza z Akwinu jest ona „ruchem intelektu” w kierunku przedmiotu poznania:

Contemplatio habet quidem quietem ab exterioribus motibus, nihilominus tamen ipsum contemplari est quidam motus intellectus, prout quaelibet operatio dicitur motus. (Tomasz z Akwinu 2024).

W ten sposób możliwe jest odkrycie nowych treści i aspektów tajemnicy człowieka, która – jak pisał Mikołaj Bierdiajew – „może być całościowo postawiona i rozwiązana jedynie w świetle idei Bogoczo-wieczności” (Bierdiajew 1999, 23). W tym sensie, oprócz aktu stworzenia człowieka, faktem o fundamentalnym znaczeniu w prawosławnym ujęciu antropologicznym jest wydarzenie Wcielenia Syna Bożego. Bóg stał się człowiekiem po to, aby człowiek mógł stać się bogiem (Naumowicz 2000). Wydarzenie poczęcia jest zatem początkiem drogi ku przebóstwieniu [gr. *theosis*]. Jeśli więc przyjmiemy, że walor uczestnictwa człowieka w życiu Bożym jest konsekwencją konstytuującego jego byt osobowy aktu stwórczego na ‘obraz’ i ‘podobieństwo’ boskiego Archetypu, to należy stwierdzić, że od początku ma ono także wymiar misterium. Daje to podstawę do tego, aby dostrzegać w życiu człowieka na każdym etapie jego trwania sens dogmatyczny: rozmnażanie się odnosić do aktu stwórczego Boga (Rdz 1,26-27) i Jego polecenia danego prarodzicom (Rdz 1,28), poczęcie – do wydarzenia zwiastowania Bogurodzicy i dogmatu Wcielenia Boga-Słowa, życie doczesne – do życia Jezusa Chrystusa na ziemi, oddzielenie duszy od ciała i przejście do życia wiecznego – do śmierci i zmartwychwstania Zbawiciela (Aleksiejuk 2007, 150). Człowiek, będąc ‘boską częstką’, jest od początku zdolny do poznawania Boga, absorpcji Bożej łaski i synergicznego z Nim współdziałania (Aleksiejuk 2018, 278-280). Z perspektywy prawosławnej refleksji teologiczno-bioetycznej celem życia człowieka jest stać się uchrystusowanym, aby – jak czytamy u św. Grzegorza Teologa – „wzbogacić się Jego boskością, [...] [i] mieć udział w Jego pełni” (Grzegorz z Nazjanzu 1967b, 422).

Nie ma zatem najmniejszych powodów, aby twierdzić, że zarodek już od momentu swego zaistnienia nie doświadcza obcowania z Bogiem. Sposób, w jaki tego doświadcza, jest swoisty dla embrionalnego etapu życia człowieka. Co więcej, jest on niedostępny naszemu poznaniu, ponieważ przekracza kategorie naszego weń wglądu, rozumienia i weryfikacji. Narzędzia i metodologia, jakie mamy do dyspozycji, a więc „zarówno wzrok, który nas poucza, jak i przyrodzony sposób myślenia” (Grzegorz z Nazjanzu 1967a, 289), mimo usilnych starań napotykają na przeszkody nie do pokonania.

Kościół prawosławny nie rości sobie pretensji do nadzorowania naukowych eksploracji i nie zajmuje stanowiska wobec każdej kwestii naukowej. Dziękując Bogu za dar odkrywania przez naukowców nieznanym wymiarów boskiego stworzenia, nie może jednak milczeć wobec ich wielu negatywnych następstw, manipulowania wolnością, kwestionowania praw naturalnych, zmiany znaczenia fundamentalnych pojęć aksjologicznych oraz deprecjonowania cennych tradycji (Leśniewski 2019). W „Przesłaniu Świętego i Wielkiego Kościoła Prawosławnego do prawosławnego ludu i wszystkich ludzi dobrej woli”, przyjętego przez zwierzchników autokefalicznych Kościołów prawosławnych, uczestniczących w obradach Soboru Kościoła prawosławnego na Krecie (18-26. czerwca 2016 r.), stwierdzono:

Wiedza naukowa, chociaż rozwija się w bardzo szybkim tempie, nie motywuje woli człowieka ani nie udziela odpowiedzi na poważne problemy moralne i egzystencjalne w poszukiwaniu sensu życia i świata. Sprawy te wymagają duchowego podejścia, które Kościół prawosławny realizuje za pośrednictwem bioetyki, opierającej się na chrześcijańskiej etyce i nauczaniu patrystycznym. Jednocześnie, wraz z szacunkiem dla wolności badań naukowych, Kościół prawosławny zwraca uwagę na zagrożenia kryjące się w niektórych osiągnięciach naukowych i podkreśla godność człowieka oraz jego boskie przeznaczenie („Przesłanie Świętego i Wielkiego Soboru...” 2016, 26).

Bez wątpienia jednym z najważniejszych bioetycznych stanowisk Kościoła prawosławnego jest dokument zatytułowany „Podstawowe

wytyczne w sprawie etyki wspomaganego rozrodu”, opracowany przez Synodalną Komisję do spraw Bioetyki Greckiego Kościoła Prawosławnego, zatwierdzony przez Synod Kościoła w październiku 2005 roku. Oficjalna wersja tego składającego się ze wstępu, piętnastu rozdziałów i osiemdziesięciu dwóch paragrafów dokumentu, ukazała się w Atenach w styczniu 2007 roku w czterech językach: angielskim, greckim, francuskim i rosyjskim (The Holy Synod of the Church of Greece – Bioethics Committee 2007). Należy podkreślić, że stanowisko Kościoła Grecji, określane często mianem prawosławnego poglądu na zapłodnienie *in vitro*, jest jego najbardziej kompleksową i jednocześnie szczegółową oceną z perspektywy prawosławnej refleksji teologiczno-bioetycznej. Chociaż chronologicznie jest to drugie prawosławne stanowisko bioetyczne, ponieważ stosunek do wspomaganej medycznie prokreacji znalazł już swój wyraz w czwartym paragrafie dwunastego rozdziału „Podstaw społecznej koncepcji Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego” z 2000 roku (Aleksiejuk 2020), należy je uznać za podejście modelowe. Stanowisko greckie, poza opinią na temat samej procedury i jej bezpośrednich konsekwencji, obejmuje szeroki zakres zagadnień związanych z zapłodnieniem pozaustrojowym, takich jak np. macierzyństwo zastępcze, problem donacji komórek jajowych i nasienia, los tzw. zarodków nadliczbowych i przechowywanych w stanie zamrożenia, kwestie związane z donacją/adopcją zarodków, zagadnienie eksperymentów na zarodkach i pozyskiwanie z nich komórek macierzystych w celu hodowli organów do transplantacji, problem klonowania reprodukcyjnego i diagnostyki genetycznej, a także tzw. zjawisko tzw. redukcji embrionalnej, która z etycznego punktu widzenia jest zamierzoną aborcją selektywną. Przy okazji autorzy wskazują na wiele problemów związanych z życiem małżeńskim, rodzinnym i społecznym. Istotnym walorem dokumentu są postulaty i propozycje Kościoła w zakresie pomocy parom zmagającym się z problemem niepłodności, które zwracają uwagę na konieczność przyjęcia odpowiednich uregulowań prawnych, w szczególności dotyczących adopcji dzieci już urodzonych, przeciwdziałania presji

społecznej na niepłodne pary i manipulacjom finansowym. Nadzwyczajne są zalecenia duszpasterskie skierowane do osób duchownych, którzy obejmują opieką duszpasterską pary dotknięte problemem niepłodności i bezdzietności. Warto podkreślić, że prezentowane stanowisko nie narzuca ani nie wymusza na wiernych czegokolwiek. Stara się raczej, przez spokojną argumentację opartą na nauce Kościoła, skłonić małżonków do pogłębionej refleksji nad etyczną stroną procedury zapłodnienia *in vitro* i proponować rozwiązania alternatywne, takie jak np. adopcja. Ze względu na liczne obiekcje i wątpliwości natury moralnej Kościół prawosławny nie rekomenduje zatem stosowania metod wspomaganego rozrodu, w szczególności zapłodnienia pozaustrojowego, jako sposobu rozwiązania problemu niepłodności. Tym niemniej warto zaznaczyć, że kierując się miłosierdziem, określa warunki, których spełnienie mogłoby w wyjątkowych sytuacjach, z uwagi na dobro małżeństwa, udzielić małżonkom dyspensy na skorzystanie z niektórych form wspomagania rozrodu. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że warunki, o których mowa, są wyrazem tzw. kościelnej ekonomii (*Słownik polskiej terminologii prawosławnej* 2022, 176)², a udzielona dyspensa nie oznacza odejścia od akrybii (*Słownik polskiej terminologii prawosławnej* 2022, 83)³, która wyraźnie określa granice kenotycznej wrażliwości Kościoła w stosunku do wyborów i postaw ludzi, którzy chcą być prawosławnymi chrześcijanami.

² Ekonomia kościelna – dyspensa od ścisłego przestrzegania jednego lub kilku przepisów prawa kanonicznego, stosowane w okolicznościach wymagających szczególnej troski duszpasterskiej i postrzegane jako przejaw miłosierdzia.

³ Akrybia kościelna – ścisłe przestrzeganie prawa kanonicznego, staranność w wypełnianiu przykazań i przestrzeganie zasad wiary i moralności w codziennym życiu.

Podstawowe wytyczne w sprawie etyki wspomaganego rozrodu

(przekład ks. Artur Aleksiejuk)

Uwagi wstępne

Imponujące osiągnięcia i spektakularne odkrycia w dziedzinie nauk biomedycznych postawiły nasze społeczeństwa w obliczu wielu dotąd nieznanych wyzwań, nowych problemów i pytań, które pilnie domagają się odpowiedzi i skłaniają do pogłębionej refleksji na temat wartości uznawanych do tej pory za oczywiste oraz określenia kierunku dalszego rozwoju.

Nowa nauka i technologie ocierają się o tajemnicę ludzkiej natury, wnioskują w świętość człowieka jako osoby, wpływają na relacje międzyludzkie i przenikają do sedna misterium życia. Z tego powodu coraz więcej wiernych odczuwa potrzebę duchowego kierownictwa i wsparcia ze strony Kościoła. Również organizacje społeczne, gremia ustawodawcze i parlamentarne oraz środowiska medyczne z niecierpliwością oczekują na konkretne i dobrze uzasadnione stanowisko Kościoła dotyczące wspomnianych kwestii.

Po dokładnej i rzetelnej analizie istotnych problemów bioetycznych pod kątem teologicznym, prawnym i medycznym, Synodalna Komisja do spraw Bioetyki opracowała składający się z 82 artykułów projekt dokumentu dotyczącego etyki wspomaganego rozrodu, który został przyjęty przez Święty Synod Greckiego Kościoła Prawosławnego w październiku 2005 roku.

Dokument, o którym mowa, szczegółowo analizuje problematykę wspomaganego rozrodu. Jego celem nie jest ograniczanie wolności wiernych przez ścisłe wytyczne, lecz ułatwienie im głębszego i bardziej dokładnego zrozumienia różnych związanych z tym problemów, co z kolei ma służyć pomocą w podejmowaniu przez nich bardziej odpowiedzialnych i dojrzałych decyzji.

Ponadto dokument, chociaż został zatwierdzony przez Święty Synod, nie ma rangi definitywnie niepodważalnego stanowiska Kościoła, lecz

ma na celu zainicjowanie dialogu i dyskusji na temat rozrodu wspomaganego. Dlatego nie został on przedstawiony w formie okólnika. Ufamy jednak, że przedłożony tekst w pełni odpowiada rzeczywistości naukowej i klinicznej, wyraża podstawowe zasady antropologii prawosławnej dotyczące rozpatrywanej kwestii, jest jednoznaczny i precyzyjny, udziela wskazówek każdemu, kto ich potrzebuje oraz jest przepełniony miłością do człowieka jako obrazu Bożego, a także stanowi świadectwo etosu prawosławnego chrześcijanina.

I. Wprowadzenie

1. Problematyka technologicznego wspomaganiu rozrodu lub – dokładniej rzecz ujmując – zapłodnienia pozaustrojowego za pomocą ingerencji technicznej jest sprawą największej wagi, zarówno z perspektywy psychologicznej, jak i społecznej, ma także wielkie znaczenie duchowe. Współczesne techniki reprodukcji umożliwiają nieplodnym parom realizację ich oczekiwań i zaspokojenie głębokiego pragnienia ojcostwa i macierzyństwa. Z jednej strony, taka możliwość może wzmocnić integralność związku małżeńskiego, poczucie pełni i harmonii życia rodzinnego. Z drugiej strony, może jednak stanowić źródło bezprecedensowych problemów natury etycznej, medycznej, psychologicznej, prawnej i społecznej. Powyższe problemy są konsekwencją technicyzacji aktu, który ma charakter w największym stopniu intymny, głęboko emocjonalny i święty. Ich rozmiar i wieloaspektowość zależą natomiast od zastosowanych metod i warunków, w jakich dochodzi do ich implementacji, a także różnych niekontrolowanych, lecz możliwych zdarzeń oraz nie dających się uniknąć konsekwencji, które im towarzyszą.
2. Wspomagana reprodukcja stanowi niewątpliwie jedno z najbardziej spektakularnych osiągnięć medycyny i nauk biologicznych, niosących ze sobą znaczące społeczne konsekwencje. Wydarzenie narodzin nowego człowieka, z którym jest ono związane,

spotyka się ze szczególnym entuzjazmem, podziwem i radością. Jednocześnie kwestią, której nie sposób pominąć, jest problem jakości życia, zarówno noworodka, jak i jego rodziców. Zdaniem Kościoła jakość ludzkiego życia oznacza nie tylko integralność biologiczną lub psychiczną oraz dobrostan społeczny, ale także możliwość rozwoju duchowego. To w wymiarze duchowym człowiek doświadcza harmonii duszy i ciała oraz otwiera się przed nim perspektywa pełni istnienia.

II. Podstawowe stanowiska teologiczne

3. Kościół prawosławny, przyjmując i działając na rzecz przemiany naszej świadomości, określa i stoi na straży niezliczonych możliwości i nieogarnionych perspektyw, jakie przed człowiekiem otwiera łaska Boża. Pod żadnym względem nie można zatem uważać Kościoła za władzę formalną, która usiłuje regulować lub kontrolować nasze życie. Jego celem nie jest narzucanie sztywnych reguł i zakazów, lecz urzeczywistnianie kryterium prowadzącego do poznania prawdy, która czyni ludzi wolnymi (J 8,32).
4. Kościół ma głęboką znajomość ludzkiej natury oraz jej słabości i odnosi się do nich ze zrozumieniem i współczuciem. Jednocześnie chce stawać w obronie świętości istnienia człowieka jako osoby: wraz z pragnieniem potomstwa generuje potrzebę obecności Boga, wraz z miłością do człowieka wskazuje na integralność obecnej w nim prawdy, wraz z ekonomią podkreśla akrybię woli Bożej.
5. Podstawą antropologii prawosławnej jest uznanie świętości egzystencji człowieka, który w swoim istnieniu łączy świat zmysłowy i noetyczny. Celem człowieka stworzonego na obraz Boży jest upodobnienie się do Boga (Rdz 1,26), czyli osiągnięcie przeobstwienia i uświęcenia. Mając przed sobą ten szczyty cel, człowiek pracuje, zakłada rodzinę, tworzy sztukę i rozwija naukę oraz nawiązuje relacje społeczne. Dlatego działania tych, którzy

zajmują się człowiekiem, a zwłaszcza gdy prowadzą z jego udziałem eksperymenty, mają charakter czynności sakralnych i powinny być dokonywane z bojaźnią Bożą i należnym szacunkiem.

6. Człowiek nie jest wyłączną przyczyną swego własnego istnienia. Wydarzeniu poczęcia ludzkiego życia powinna towarzyszyć pokora, a nie poczucie pychy. Albo uznajemy Boga za dawcę życia i uciekamy się do Niego z bojaźnią, albo ignorujemy Boga i postępujemy tak, jakbyśmy samych siebie czynili bogami. Cena takiej arogancji jest jednak bardzo wysoka.

III. Znaczenie jedności ducha i ciała człowieka

7. Każdy człowiek ma nieśmiertelną, wieczną duszę, która jest ściśle związana z jego ciałem. Psychosomatyczne zespolenie ulega czasowemu przerwaniu przez śmierć biologiczną i zostaje przywrócone przez zmartwychwstanie ciał w królestwie Bożym.
8. Biologiczny początek życia człowieka wyznacza zatem wydarzenie jego zaistnienia jako duchowo-cielesnego indywiduum, z przyrodzoną możliwością, że stanie się on „dzieckiem Bożym” (J 1,12). Zapłodnienie, wraz z życiem biologicznym i osobniczym, daje człowiekowi istnienie, byt, duszę.
9. Dusza nie jest umieszczana w ciele, lecz do ich zaistnienia dochodzi jednocześnie. Dusza przychodzi na świat razem z ciałem. Na temat jednoczesnego zaistnienia duszy i ciała szczegółowo wypowiada się święty Grzegorz z Nyssy. „Jako że człowiek złożony z duszy i ciała stanowi jedność, należy założyć, że jeden i ten sam jest początek i duszy, i ciała, bo gdyby element cielesny pojawił się wcześniej, a duchowy później, człowiek byłby starszy lub młodszy od siebie samego. [...] W powstawaniu poszczególnych bytów jedno nie poprzedza drugiego: ani dusza ciała, ani odwrotnie.” (Grzegorz z Nyssy 2006, 136 {XXIX, 235-236}).
10. Każdy człowiek, który został poczęty, ma początek, ale nie ma końca. Według nauki Kościoła prawosławnego poczęcie każdej istoty

ludzkiej jest wydarzeniem niezwykłym. Jego wyjątkowość wynika z boskiego powołania człowieka i otwierającej się przed nim perspektywy królestwa wiecznego, które nadają jego poczęciu charakter wykraczający poza granice biologicznej tożsamości i życia doczesnego.

IV. Pragnienie macierzyństwa

11. Pragnienie posiadania potomstwa jest naturalne i święte. Kościół rozpoznaje w nim Boży plan stworzenia człowieka, aby stał się uczestnikiem Jego łaski. Święty Jan z Damaszku pisze: „Ponieważ Bóg dobry i wyższy nad dobro nie poprzestał na kontemplacji swojej istoty, lecz w nadmiarze dobroci zechciał, by powstały jestestwa, które by mogły przyjmować od Niego dobro i uczestniczyć w Jego własnym dobru – wyprowadza z niebytu do istnienia i stwarza wszystkie rzeczy, zarówno niewidzialne, jak widzialne, oraz złożonego z natury widzialnej i niewidzialnej człowieka.” (Jan Damasceński 1969, 64 {864-865}).
12. Anatomia, fizjologia, cykl menstruacyjny, równowaga hormonalna i cała psychologia płci żeńskiej są ukierunkowane na macierzyństwo. W okresie ciąży kobieta doświadcza i ujawnia w najwyższym stopniu szczególne właściwości jej płci i natury. Najważniejszą dystynkcję ciała kobiety, wokół której jest zorganizowana cała jej egzystencja, stanowi zdolność prokreacyjna. Kobieta, zarówno pod względem anatomicznym, fizjologicznym, jak i emocjonalnym, jest powołana do poczęcia, brzemienności i rodzenia dzieci.
13. Z pragnieniem macierzyństwa koresponduje pragnienie ojcostwa. Dlatego Kościół przyznaje, że bezpłodność i bezdzietność mogą być krzyżem nie do udźwignięcia i często powodować poważne zaburzenia psychiczne, problemy społeczne, a niekiedy również perturbacje w harmonijnej koegzystencji małżonków, których nie sposób rozstrzygnąć. Jednakże niepłodność, chociaż

- bywa ona postrzegana jako biologiczna niedoskonałość, według Kościoła stanowi przejaw woli Boga, a nawet może być błogosławieństwem, które przyjmuje postać tego rodzaju doświadczenia.
14. Kościół ponadto stwierdza, że każdy człowiek, oprócz właściwej mu z natury tożsamości fizycznej (biologicznej, psychicznej), dysponuje także nieograniczonym potencjałem duchowym. Dlatego wyraźnie sprzeciwia się opinii, że niepłodność stanowi rodzaj niepełnosprawności lub nieuleczalny defekt społeczny. Pary, które nie mogą mieć dzieci, często mają właściwą orientację duchową i z dużym powodzeniem są zaangażowane w różnych obszarach życia społecznego i duchowego.
 15. Obserwując współczesny postęp naukowo-techniczny, Kościół zdaje sobie sprawę, że ludzkie pragnienia, które w przeszłości istniały tylko w sferze marzeń, mogą obecnie rozbudzać uzasadnione nadzieje na ich realizację. Taka perspektywa spotyka się z wielką radością Kościoła. Jednocześnie Kościół zwraca uwagę, że postęp technologiczny często przekształca pragnienia w pożądlivości i czyni walkę o wolność duchową trudniejszą.
 16. Konsekwencją takiego sposobu rozumowania jest następujący paradoks: znaczące osłabienie chęci posiadania dzieci przez pary zdrowe koresponduje z usilnym pragnieniem ich posiadania przez pary bezpłodne, stając się psychologicznym i społecznym imperatywem ich działań. Ten problem jest bardziej dotkliwy w zamkniętych społecznościach, gdzie występuje negatywny wpływ presji społecznej. W niektórych przypadkach niepłodność może być rodzajem zaworu bezpieczeństwa. W ten sposób pary, które mogłyby mieć trudności w wychowaniu dzieci, byłyby uwolnione od tego brzemienia. Często się jednak zdarza, że gdy w rezultacie ich usilnych starań dzieci się pojawiają, wówczas takie pary stają w obliczu problemów nie do rozwiązania.
 17. Wkład Kościoła i duchowieństwa w odejście od niezdrowych osądów i nieuzasadnionej presji społecznej mogłoby być bardzo

istotny. W ten sposób można sprzyjać ugruntowaniu przekonania, że chociaż narodziny dziecka są błogosławieństwem, i to bardzo wielkim, to jednak niepłodność nie deprecjonuje małżonków, nie niszczy harmonii ich związku i nie unieważnia małżeństwa.

18. Uporczywe dążenie do tego, aby wszelkimi sposobami przezwyciężyć niepłodność, jest obarczone ryzykiem przekształcenia naturalnego i świętego pragnienia potomstwa w zawziętość woli, która sprzeciwia się woli Boga. W każdej próbie leczenia niepłodności powinno być miejsce dla pokornej akceptacji możliwego niepowodzenia terapii.
19. Wprawdzie do zapoczątkowania istnienia każdego ludzkiego bytu jako obrazu Boga dochodzi zgodnie z wolą człowieka, to jest ono także zgodne z wolą Bożą. Nowoczesne technologie, chociaż są dla człowieka wielkim Bożym błogosławieństwem, gdy korzysta z nich rozważnie i w sposób godny, jednocześnie umożliwiają mu przeciwstawienie się woli Bożej, której wyrazem są ustanowione przez Boga prawa naturalne. Także w tej sytuacji człowiek może przeciwdziałać woli Bożej lub upierać się, działając zgodnie ze swoją własną wolą, chociaż nie ma na to Bożego przyzwolenia.
20. Każdy nowonarodzona osoba ludzka nie przychodzi na świat, aby upiększyć życie swoim rodzicom, powiększyć ich majątność lub stać się ich biologiczną i psychologiczną kontynuacją. Jest ona powołana przez Boga do życia wiecznego. Noworodek jest darem Boga dla rodziców w ich doczesnym życiu. Narodziny dziecka są przede wszystkim wyrazem kenotycznej i jednoczącej Bożej miłości, następnie – jej powołaniem do życia w prawdzie i dopiero na końcu zaspokojeniem uczuciowych oraz społecznych potrzeb jego rodziców.
21. Dlatego poczęcie każdej istoty ludzkiej powinno być traktowane jako wyraz woli Bożej, a nie tylko wynik decyzji człowieka.

Innymi słowy, każdy ludzki byt należy uważać za owoc pokornego i dobrowolnego posłuszeństwa woli rodziców woli Bożej. Wolność jest największym darem udzielonym człowiekowi przez Boga, a jej największe zagrożenie to ludzka samowola.

V. Świętość poczęcia człowieka

22. Sposób, w jaki zaczyna się życie, jest święty. Precyzyjne określenie początku życia pod względem fizjologicznym nie jest dostępne ludzkiemu poznaniu. To wydarzenie odbywa się 'w tajemnicy', łączy się z najbardziej intensywną formą ekspresji miłości między małżonkami i jest najwyższym wyrazem szacunku wobec ludzkiego ciała. Rozrodczość wiąże się także z seksualnością, która będąc funkcją cielesności człowieka, pozostaje *par excellence* funkcją psychosomatyczną. Jej urzeczywistnienie wymaga uczestnictwa obu płci.
23. Nowoczesne technologie osławiają nas obecnie z logiką współżycia płciowego z pominięciem prokreacji i prokreacji z pominięciem współżycia płciowego. Technologia dynamicznie wyprowadza początek życia z ciepłego i zacienionego środowiska ciała matki i umieszcza je w zimnej i przezroczystej próbówce. Tajemnica świętego poczęcia zostaje zastąpiona przez precyzyjną wiedzę na temat zapłodnienia, wyjątkowy charakter wspólnego przebywania małżonków – asystencją personelu medycznego. W tym świętym wydarzeniu poczęcia rodzice nie są razem ze sobą, a nawet nie są wtedy obecni. Dziecko jest 'produkowane' przez lekarzy i pielęgniarki, a nie poczęte przez rodziców. Ponadto może być pozbawione materiału genetycznego swoich rodziców, ponieważ może on pochodzić od osoby trzeciej, czyli 'dawcy'.
24. Pozyskiwanie nasienia odbywa się zazwyczaj w sposób nienaturalny i naganny pod względem moralnym. Wywołanie orgazmu

w oderwaniu od stosunku płciowego godzi w istocie w świętość tego aktu. Oddania nasienia nie można jednak uznać za czyn grzeszny, gdy jego celem jest prokreacja i pod warunkiem, że odbywa się to w sposób, który nie deprecjonuje godności człowieka. W każdym przypadku te kwestie wymagają szczególnej delikatności i uważności.

VI. Status i natura zarodka

25. Zarodek ma ludzki początek i przed sobą perspektywę rozwoju jako ludzki byt osobowy. Jego komórki, materiał genetyczny, morfologia i fizjologia są ludzkie. Potwierdzeniem ludzkiej natury zarodka jest możliwość jego rozwoju do pełni człowieczeństwa, a nie czegoś innego. Zapłodniona komórka jajowa nie może być ponownie zapłodniona przez inny plemnik. Cechy charakterystyczne nowego ludzkiego życia zostały ostatecznie zdeterminowane: zapłodnienie jest definitywne i nieodwracalne.
26. Nasienie pochodzi od ojca, a komórka jajowa od matki. Natychmiast po zapłodnieniu zarodek dysponuje już swoją własną indywidualną tożsamością. Należy on do rodziców, na których z tego tytułu spoczywa odpowiedzialność i obowiązek jego ochrony, gdyż był on przez nich chciany i został przez nich powołany do życia. Jednocześnie jest on niezależny i przysługuje mu prawo do integralnego rozwoju, aby mógł dać wyraz swojej własnej woli.
27. Człowiek na wszystkich etapach swego rozwoju – zygoty, blastocysty, wczesnego zarodka, ukształtowanego i dziewięciomiesięcznego płodu, noworodka, małego dziecka, nastolatka, dorosłego i osoby w podeszłym wieku – posiada tę samą ludzką tożsamość. Od aktu poczęcia zarodek to nie tylko zapłodniona komórka jajowa. Jest on człowiekiem kompletnym, zarówno ze względu na swoją tożsamość, jak i zdolność nieustannego rozwoju, zgodnie z ekspresją swego fenotypu.

VII. Duchowy status zarodka

28. Z powyższego wynika, że początek biologicznego życia człowieka to wydarzenie ze wszech miar wyjątkowe i najwyższej wagi – narodziny nowej duszy. Dlatego w każdym zarodku, wraz ze wzrostem jego ciała wskutek namnażania się komórek i kształtującymi jego postać cechami dziedzicznymi, mają miejsce także narodziny i rozwój jego duszy. Dusza zarodka zrzuci swoje ludzkie ‘ubranie’ i przyjmie ‘szatę’ boskości, przejdzie z doczesności do wieczności, z rozpadu do niezniszczalności, z fizycznego podobieństwa do rodziców do duchowego podobieństwa do Boga. W zarodku pokornie odbija się obraz Boży.
29. Podobnie jak rozwój ludzkiego ciała wymaga stosownego, trwającego dziewięć miesięcy biologicznego przygotowania, czyli okresu ciąży, także proces uzewnętrznienia przez duszę jej działań wymaga czasu, który rozpoczyna się od poczęcia i osiąga swój kres w przyszłości. Wraz z zaawansowaniem rozwoju biologicznego człowieka wzrasta stopień manifestacji funkcji duszy. Według świętego Grzegorza Teologa, w miarę jak rośnie i doskonali się ciało, stopniowo wzrastają mądrość, roztropność i cnoty duszy (Grzegorz z Nazjanzu, PG 37, 453-454).
30. Wydarzenie spotkania Bogurodzicy z Elżbietą i poruszenie się zarodka Poprzednika „w jej łonie” (Łk 1,41), gdy rozpoznał on zarodek Jezusa, wskazuje nie tylko na biologiczną ruchliwość zarodka, ale także na duchową ekspresję duszy w zarodku.
31. Podobne świadectwa zawierają teksty Starego Testamentu. Przedstawiają one znaczące wydarzenia duchowe, jakie miały miejsce w życiu ważnych ludzi (Dawida, Izajasza, Jeremiasza) ‘w łonie ich matek’ i ukazują w ten sposób, że stadium zarodka jest fazą rozwoju ludzkiego życia, w której działa na człowieka łaska Boża. Także apostoł Paweł w Liście do Galacjan stwierdza, że jego powołanie sięga okresu jego przebywania w łonie matki: „Upodobało się Bogu, który mnie sobie obrał, zanim się

urodziłem i powołał przez łaskę swoją” (Ga 1,15). Bóg zatem powołuje, uświęca, wskazuje i wyznacza proroków i apostołów już w fazie zarodkowej.

32. Wydarzenie poczęcia jest nie tylko wyjątkowe, ale także błogosławione i święte. Dlatego Kościół prawosławny uroczystie wspomina i świętuje poczęcia osób zaangażowanych w dzieło boskiej ekonomii zbawienia. Przede wszystkim w dniu 25 marca, czyli w święto Zwiastowania Bogurodzicy, wspomina niewysłowione misterium poczęcia Pańskiego, w dniu 9 grudnia – poczęcie Matki Bożej, a w dniu 23 września – poczęcie świętego Jana Chrzciciela.

VIII. Prawa moralne zarodka

33. Prawa zarodka w oczywisty sposób wynikają z faktu, że zarodek jest człowiekiem i rozwijającym się bytem osobowym, a także życiem pozostającym w zależności od osób trzecich, dzięki którym powstało i nie jest w stanie samo siebie utrzymać ani ochronić.
34. Pierwszym prawem jest prawo do ludzkiej tożsamości. Zarodek ma niezaprzeczalne moralne prawo do manifestowania własnej tożsamości i rozwoju osobowego. My zaś, zamiast decydować, kim on jest i czym jest, powinniśmy umożliwić mu, aby ujawnił to nam samodzielnie, a więc udowodnił, że jest człowiekiem i ukazał nam swoje cechy fizyczne i psychiczne, które go wyróżniają i czynią innym niż wszyscy pozostali ludzie. To prawo musi być chronione przez naukę i społeczeństwo.
35. Drugie prawo to prawo do życia. Naturalny proces rozwoju zarodkowego jest taki sam dla każdego ludzkiego bytu. Jesteśmy zatem zobowiązani, aby uznać jego prawo do życia, chronić zarodek i otaczać go troską. Życie zarodka winno uzyskać swą autonomię w warunkach najlepszych z możliwych. Celem jego istnienia musi być zawsze jego życie, nigdy zaś wykorzystanie w eksperymentach (zarodki eksperymentalne), uzyskanie

zarodków nadliczbowych (zarodki zbędne) lub przechowywanie w stanie zamrożonym (zarodki zamrożone). Fakt, że dla tysięcy zarodków ciepłe łono matki zostało zastąpione lodowatym środowiskiem zamrażarki, a możliwość życia perspektywą wykorzystania w eksperymentach i śmiercią, stanowi degradację wartości człowieka i pogwałcenie prawa do życia.

36. Trzecim prawem jest prawo do partycypacji w wieczności. Zarodek ma przed sobą perspektywę nieśmiertelności. Już od poczęcia jego przeznaczeniem jest przejście do życia wiecznego. Znajduje to potwierdzenie w prawie Boga, który odnawia Swój obraz w człowieku.

IX. Problemy wokół zapłodnienia pozaustrojowego

37. Z powyższego jasno wynika, że współczesne techniki zapłodnienia pozaustrojowego posiadają takie cechy moralne i duchowe, które skłaniają Kościół do ostrożności, opartej na czterech następujących kwestiach:
 - a. Poczęcie człowieka za pomocą nowoczesnych technik jest aseksualne oraz narusza świętość, bezpieczeństwo i pewność wspólnoty małżeńskiej. Do zaistnienia człowieka nie dochodzi w sposób naturalny, lecz zostaje on ‘wyprodukowany’ sztucznie.
 - b. Zamrażanie komórek jajowych, w przeciwieństwie do zarodków i spermy, niesie ze sobą wiele trudności. Dlatego ze względów praktycznych, w celu pozyskania ich większej liczby, jest stosowana stymulacja hormonalna. Zapłodnienie wielu komórek jajowych prowadzi do powstania problemu zarodków nadliczbowych i ich przechowywania w stanie zamrożonym.
 - c. Fakt, że zapłodnienie odbywa się poza ciałem matki i pod nieobecność rodziców, stwarza nieograniczone możliwości nie-naturalnych i moralnie wątpliwych zapłodnień ze wszystkimi towarzyszącymi im problemami.

- d. Zapłodnienie pozaustrojowe daje ogromne możliwości preselekcji genetycznej i ingerencji, których konsekwencji nie sposób przewidzieć.
- 38. Aseksualne zapłodnienie odziera wydarzenie psychosomatycznego poczęcia człowieka z intensywności miłosnego obcowania małżonków, które cechuje ich całkowite duchowe i cielesne zjednoczenie. Prawo Boże stanowi, aby każdy człowiek przychodził na świat w atmosferze głębokiej małżeńskiej miłości, a nie tylko w rezultacie mechanicznego połączenia komórek rozrodczych (gamet). Fakt, że człowiek „zapożyczył swój byt” (św. Maksym Wyznawca), jest nie do pogodzenia z jego żądaniem, aby samodzielnie ustalać początek własnego istnienia, a więc oddzielać wydarzenie początku swego zaistnienia od miłosnego aktu współżycia rodziców i, w zgodzie z jego osobistymi preferencjami i wyborami, przenosić go do laboratoriów medycznych.
- 39. Bezpośrednią konsekwencją zapłodnienia pozaustrojowego jest tworzenie ‘zarodków nadliczbowych’. Kościół odrzuca to określenie, ponieważ nie może zgodzić się na to, że istnieją nadliczbowi ludzie, o których losie decydują osoby trzecie. Każdy ludzki byt – a więc każdy zarodek – ma unikalną osobowość i jest w nim obecny święty obraz Boga, a także zdolność do tworzenia wspólnoty z innymi ludźmi.
- 40. Tak zwane ‘zarodki nadliczbowe’ są przechowywane w stanie zamrożonym i pozostają w dyspozycji biologicznych rodziców w celu ich wykorzystania w przyszłości lub mogą zostać подарowane innym ‘rodzicom’. Mogą także stać się obiektem eksperymentów lub zostać przekazane do laboratoriów w celu hodowli organów do transplantacji, a nawet ostatecznie ulec zniszczeniu. Jest oczywiste, że Kościół nie może udzielić swego błogosławieństwa żadnej z powyższych opcji. Z perspektywy prawosławnej antropologii i teologii egzystencja zarodków, która

nie jest związana z okresem brzemienności, nie znajduje uzasadnienia. Każdy zarodek uobecnia obraz Boży i należy dać mu możliwość upodobnienia się do Boga.

41. Zamrażanie zarodków wiąże się z trudnościami nie do przezwyciężenia. Na przykład, jak długo prawo zezwala na przechowywanie zarodków w stanie zamrożonym i co się z nimi stanie w przypadku rozwodu lub śmierci rodziców, albo w kontekście zaistnienia innych okoliczności, gdy rodzice stracą zainteresowanie ich losem? Czy wtedy lepiej by było je zniszczyć, czy przekazać innej parze? Kto jest odpowiedzialny za wybór mniejszego zła?
42. Zapłodnienie *in vitro* stwarza nowe możliwości niosące ze sobą trudne do zdefiniowania konsekwencje etyczne i społeczne. I tak, przede wszystkim pojawiły się idee donacji nasienia i komórki jajowej, a także wykorzystania zdolności prokreacyjnych innej kobiety. Taka praktyka może przyczynić się do osłabienia lub zakwestionowania relacji rodzic-dziecko i zachwiania równowagi pomiędzy obojgiem rodziców a dzieckiem ze względu na fakt, że jedno z nich jest jego rodzicem biologicznym, a drugie pełni rolę ojczyma lub macochy. Może także prowadzić do ingerencji matki zastępczej w święty związek rodziców biologicznych z dzieckiem, do tworzenia nieznanych sobie nawzajem braci i siostr, spowodować niebezpieczeństwo powstawania związków kazirodczych i inne konsekwencje. Każda forma zapłodnienia z udziałem obcego dawcy przyczynia się w istocie do dewaluacji znaczenia macierzyństwa i ojcostwa, a tym samym także sakramentu małżeństwa. Wprowadzenie osoby trzeciej w święty proces rozmnażania się człowieka nie może spotkać się z akceptacją Kościoła.
43. Gdy tylko jedno z małżonków ma biologiczny udział w poczęciu dziecka, powstaje pewien rodzaj adopcji, który tym różni się

- od adopcji klasycznej, że jedno z rodziców to rodzic biologiczny, a drugie to ojczym lub macocha. W odróżnieniu od tego przypadku donację zarodka określa się mianem adopcji klasycznej.
44. W celu zwiększenia skuteczności zapłodnienia dokonuje się transferu kilku zarodków do macicy, co często prowadzi do powstania ciąży mnogiej. Proponowana w takich przypadkach 'selektywna redukcja liczby zarodków' jest w istocie zniszczeniem żywych zarodków, na co nigdy nie będzie zgody Kościoła.
 45. Zapłodnienie heterologiczne jest niekiedy utożsamiane z cudzołóstwem. Różnica między nimi polega jednak na tym, że nie jest ono związkiem miłości pozamałżeńskiej, a więc nie spełnia ono podstawowego warunku cudzołóstwa, które jest grzechem i moralną aberracją. Z tego powodu Kościół powinien utrzymać swoje zastrzeżenia odnoszące się do zapłodnienia przez dawcę, ale unikać uznania go za cudzołóstwo.
 46. Możliwość zajścia w ciążę przez surogatkę lub matkę zastępczą z pewnością może mieć aspekt pozytywny, o ile jest wyrazem miłości. Chociaż rozwijająca się więź z zarodkiem w okresie ciąży stanowi istotną i nieodzowną część macierzyństwa i rozwoju zarodka, dalsze utrzymywanie relacji matki zastępczej z dzieckiem jest niekorzystne dla rodziców biologicznych. Z drugiej jednak strony zerwanie tej więzi jest niesprawiedliwością w stosunku do matki zastępczej, a przede wszystkim wobec dziecka. Z tego powodu, głównie ze względu na niebezpieczeństwo naruszenia jedności rodziny, Kościół ma trudność, aby udzielić błogosławieństwa na takie odstępstwo od naturalnego przebiegu ciąży.
 47. Zapłodnienie *in vitro* umożliwia posiadanie potomstwa także kobietom niezamężnym. Tę alternatywę należy jednak odrzucić, ponieważ z jednej strony oznacza to narodziny dziecka poza małżeństwem, z drugiej zaś jest niesprawiedliwe w stosunku do dziecka, ponieważ zakłada, że będzie ono dorastało bez ojca.

Do tej samej kategorii można zaliczyć przypadki zapłodnienia nasieniem zmarłego małżonka lub transfer zarodka uprzednio zamrożonego po jego śmierci.

48. To samo dotyczy ciąży u kobiet w podeszłym wieku. Tego rodzaju poczęcia wynikają z egoistycznego pragnienia macierzyństwa i posiadania dziecka, chociaż szanse sprawowania opieki nad dzieckiem na wszystkich etapach jego rozwoju są tutaj z natury ograniczone. Bez wątpienia narodziny dziecka przysporzą rodzicom wiele radości, lecz będzie ono także miało bardzo ograniczone możliwości, aby cieszyć się ich fizyczną obecnością, a tym bardziej pełnym rozkwitem ich młodzieńczej aktywności. Rodzenie dzieci przez matki w podeszłym wieku jest często pragnieniem samolubnym i jest niesprawiedliwe w stosunku do noworodka.
49. Sztuczne zapłodnienie daje możliwość posiadania dzieci także parom homoseksualnym. Kościół powinien wszelkimi sposobami wyrażać swój sprzeciw wobec tej opcji, gdyż stanowi to nie tylko aberrację natury, ale także jest moralną perwersją, która wywiera destrukcyjny wpływ na psychikę dziecka i ma katastrofalne skutki społeczne.
50. Z praktyką zapłodnień *in vitro* jest także związana diagnostyka genetyczna, która poprzedza implantację zarodka. Badania przedimplantacyjne, prowadzące do interwencji terapeutycznej lub profilaktycznej, a następnie do wszczepienia zarodka, są zgodne z klasyczną koncepcją medyczną. Obecnie takie przypadki należą jednak do rzadkości, a także są obciążone innymi konsekwencjami związanymi z procedurą zapłodnienia *in vitro*. W rzeczywistości, gdy badania dają wynik pozytywny, czyli zostaje rozpoznana choroba genetyczna, prawie zawsze w konsekwencji prowadzi to do aborcji. Co więcej, badania przedimplantacyjne mogą również skłaniać do selektywnego doboru cech (płci, koloru włosów lub oczu itp.), a nawet do niszczenia

zarodków o cechach niepożądanych, co w rezultacie służy promocji eugenicznej koncepcji życia. Dlatego, chociaż badania przedimplantacyjne są nowoczesną i obiecującą metodą diagnostyczną, Kościół odnosi się do nich z rezerwą.

51. Klonowanie reprodukcyjne to zerwanie z naturalnym przebiegiem procesu poczęcia, poważna deprecjacja płci męskiej przez wykluczenie jej z procesu rozmnażania się oraz zredukowanie udziału w nim matki, która nie wnosi weń swego materiału genetycznego. Podważa ono równość płci, stanowi despekt wobec świętości osoby ludzkiej i zasługuje raczej na miano zniewagi niż osiągnięcia naukowego.
52. Docytoplazmatyczna iniekcja plemnika (ICSI) to metoda, która wprowadzie poprawia skuteczność sztucznej ingerencji w proces rozrodu, lecz jednocześnie znacznie ogranicza wpływ doboru naturalnego, pełniąc często funkcję ochronną. Do zapłodnienia komórki jajowej nie dochodzi bowiem w środowisku nasienia zawierającego wiele plemników, lecz z udziałem tylko jednego wybranego plemnika. Jest faktem, że obecnie nie jesteśmy w stanie zdiagnozować z wyprzedzeniem ewentualnych genetycznych nieprawidłowości w plemnikach, których selekcja odbywa się wyłącznie na podstawie kryteriów biologicznych. W rezultacie prowadzi to do zastępowania natury i przyjęcia odpowiedzialności za tworzenie zarodków, które mogą być patologiczne pod względem genetycznym. Stanowi to jeszcze jeden powód, aby mieć zastrzeżenia natury etycznej do procedury zapłodnienia metodą ICSI.
53. Chociaż nie zawsze i nie wszystkie powyższe praktyki mają wyraźny cel eugeniczny, to jednak w rzeczywistości mają taki charakter. Dzięki nim nie udaje się zapobiec powstawaniu niepełnosprawności, lecz nader często sprzyjają one tendencjom eliminacji osób z niepełnosprawnościami. Dopóki nie będzie wyraźnego rozróżnienia między niepełnosprawnością a osobą

z niepełnosprawnością, jedyną odpowiedzią będzie śmierć człowieka w najbardziej kruchym, najświętszym i najbardziej wrażliwym etapie jego życia. Sugerowana 'terapia' będzie zatem polegać na zniszczeniu chorego zarodka.

54. Przeniesienie połączenia gamet, czyli zapłodnienia, poza organizm matki, stwarza ogromne możliwości ingerencji genetycznych, które mogą w nieodwracalny sposób zmienić ludzki gatunek, zarówno pod względem biologicznym, jak i społecznym, oraz w dużym stopniu znajdują się poza kontrolą. Brak kontroli, w połączeniu z ogromnymi możliwościami ingerencji genetycznych, może przynieść katastrofalne skutki.

X. Rola technologii

55. Niewątpliwie nowoczesna technologia ma bezcenny wkład w badania nad zdrowiem i jest obiecująca. W naszych czasach stanowi to szczególne Boże błogosławieństwo. Tym niemniej jej niewłaściwe wykorzystanie grozi desakralizacją człowieka i niesie ze sobą niebezpieczeństwo postrzegania go jako maszyny lub magazynu części zamiennych i podzespołów.
56. Chociaż człowiek panuje nad technologią, to jednak, jeśli zabraknie mu rozważli, może zostać przez nią zdominowany. Dość łatwo daje się oczarować osiągnięciami techniki, co w konsekwencji prowadzi do jego zniewolenia. W imię wolności postępu naukowo-technicznego, którego celem jest poszerzenie zakresu władzy człowieka nad przyrodą, ryzykuje on unicestwieniem swojej własnej wolności.
57. Jeśli wykorzystanie technologii nie tylko nie narusza świętości ludzkiego zapłodnienia, ale wręcz je wspiera, takie działania są nie tylko dopuszczalne, ale nawet miłe Bogu i pożądane. Postęp techniczny nie może być uznany za coś pozytywnego, jeśli narzuca on wybory sprzeczne z naturą, wstrząsa łaodem rodziny i narusza jej spójność, zakłóca synergię prawa duchowego

i naturalnego oraz zastępuje Boga. Sukcesem jest nie tylko odkrycie nowej rewolucyjnej technologii mającej szeroki zakres zastosowania w inżynierii genetycznej, ale także skutecznej w konfrontacji z wieloma problemami (genetycznymi, psychologicznymi, społecznymi, etycznymi, ekonomicznymi, prawnymi itp.), które powstają na kanwie irracjonalnej praktyki, w szczególności zaś tej dotyczącej ingerencji w proces zapłodnienia.

58. Kościół nie boi się zmian i nie jest przeciwnikiem nowych odkryć. Stanowczo odrzuca jednak przejawy braku szacunku wobec dzieła stworzenia i osoby ludzkiej, a także profanację świętości rodziny. Zapłodnienie to święty ołtarz życia, który wymaga uwagi i podejścia doń 'z bojaźnią Bożą'.

XI. Kwestie ekonomiczne, konsekwencje psychologiczne

59. Nowe techniki wspomaganego rozrodu często wypaczają szczerze rodzicielskie pragnienie posiadania dzieci, wiążąc je z pozostałymi poza kontrolą interesami finansowymi lekarzy, klinik i firm (np. wysoki koszt gonadotropin może być głównym powodem, dla którego preferowane jest wywołanie owulacji przez podawanie hormonów zamiast pobieranie komórek jajowych na etapie jajczkowania w naturalnym cyklu miesięczkowym). Dlatego jest wskazane, aby nie decydować się na korzystanie z tych technik pochopnie lub pod wpływem presji psychicznej ze strony osób, które mogą kierować się takimi pobudkami.
60. Ponadto, gdy donacja jest umową handlową, która obecnie może być zawarta w sposób stosunkowo łatwy i praktycznie niekontrolowany, istnieje ryzyko dewaluacji świętego aktu prokreacji do rangi przedmiotu wymiany handlowej i przekształcenia aktu miłości w relację biznesową.
61. Na początku stosowania metod wspomaganego rozrodu nie dysponowano żadną wiedzą na temat ewentualnych problemów natury psychicznej, które mogłyby dotknąć zarodki poczęte

w ten sposób. Uwzględniając wymagania i potrzeby psychiczne rodziców, nadal ignoruje się ich możliwy negatywny wpływ na psychikę dzieci, co stanowi ewidentną deprecjację wartości życia zarodka. Sieroty, dzieci adoptowane i dzieci rodziców rozwiedzionych mają zwykle problemy z adaptacją i równowagą psychiczną. Możliwe, że różne sposoby zapłodnienia *in vitro*, zwłaszcza heterologicznego, które zakłada udział obcego dawcy, mogą prowadzić do powstania wrodzonych bądź dziedzicznych zaburzeń lub chorób psychicznych. Jest to kolejny powód, który uniemożliwia bezwarunkową akceptację sztucznego zapłodnienia przez Kościół.

62. W związku z rozwojem technologii inżynierii genetycznej pojawia się ważne pytanie. Czy fakt, że dzieci będą miały dostęp do wiedzy, w jaki sposób zostały poczęte i czy wykorzystano w tym celu pochodzące z donacji nasienie lub komórkę jajową, będzie miało wpływ na ich kondycję psychiczną? Istnieje duże prawdopodobieństwo, że takie dziecko może stanąć w obliczu poważnego kryzysu tożsamości i problemów z socjalizacją, w szczególności w sytuacji, gdy dowie się, że nie jest ono nosicielem cech genetycznych swoich rodziców, nie wie kim są jego rodzice biologiczni lub zda sobie sprawę, że stopień pokrewieństwa z obojgiem rodziców jest różny lub ma dwie, a nawet trzy matki itp. Tego typu problemy są szczególnie dotkliwe w przypadkach kryzysu jedności rodziny i gdy pociągają za sobą konsekwencje prawne.
63. Podobne problemy ze zdrowiem psychicznym mogą pojawić się również u rodziców, szczególnie w przypadku zapłodnienia heterologicznego/heterogenicznego, sporach o prawa i relacje rodzicielskie, w obliczu nieskuteczności procedury sztucznego zapłodnienia, nagłej utraty nadziei i zawiedzonych oczekiwań.

XII. Ramy prawne

64. Ogólnie rzecz biorąc, intencją współczesnych rozwiązań prawnych jest harmonizacja i dążenie do równowagi zasad powszechnie przyjętych w państwie z indywidualnymi prawami jednostek. Niedawno w naszym kraju [tj. Grecji – przyp. tłumacza] przyjęto ustawę (Nr 3089/2002) o „medycznym wspomaganiu ludzkiej reprodukcji” i ustawę, która reguluje kwestie praktyczne (funkcjonowanie ośrodków wspomaganego rozrodu, banków gamet i zarodków itp.). Duch pierwszego aktu prawnego, który zasadniczo implikuje drugi, jest uznawany przez jego inicjatorów za najbardziej ‘postępowy’ w Europie. W ustawie systematycznie i uparcie unikano określenia zarodka mianem zarodka (preferowane są pojęcia „materiał genetyczny” i „zapłodniona komórka jajowa”, które są niejasne, nieprecyzyjne, lekceważące i błędne). Ewidentnie zabrakło w niej odniesienia do praw i interesów dziecka, zaakceptowano różne formy zapłodnienia heterologicznego, uznano zasadność prokreacji kobiet niezamężnych i konkubin, a także zapłodnienie nasieniem zmarłego małżonka. Ponadto, pomimo publicznie podnoszonych zastrzeżeń i obiekcji Kościoła, wprowadzono możliwość macierzyństwa zastępczego i zalegalizowano eksperymenty na zarodkach, co w istocie stanowi podważenie instytucji małżeństwa, osłabia więzi rodzinne i zmienia naturę etyki rodzinnej.
65. Ponieważ przy wspomaganym rozrodzie główny konflikt interesów zachodzi między rodzicami i zarodkami, zaś zarodki nie są w stanie bronić swoich praw ani wyrazić swej woli, prawdopodobieństwo legitymizacji nieprawości jest na tyle duże, że Kościół jest zobowiązany do wyrażenia swoich zastrzeżeń i wykazania się ostrożnością.
66. Jednocześnie niemożność dokładnej antycypacji statusu dziedziczenia zarodków w świetle prawa oraz ich biologicznego statusu

w przyszłości w przypadku śmierci rodziców i na etapie poprzedzającym implantację, a także trudności w określeniu praw rodziców do zamrożonych zarodków w przypadku ich rozrodu, wskazują na stopień zagmatwania i złożoności powstających problemów. Ostatecznie, jedynym sposobem ich rozwiązania wydaje się zniszczenie zarodków, co w oczywisty sposób jest aktem niedopuszczalnym.

67. Absolutnie konieczne jest zatem opracowanie odpowiednich przepisów prawnych, które w oparciu o zasady bioetyki i deontologii, mogłyby chronić i regulować stosowanie podstawowych inwazyjnych technik zapłodnienia. W tej kwestii opinia Kościoła jawi się jako istotna i aktualna. Jako stanowisko oficjalne powinno być prezentowane za każdym, gdy zachodzi taka potrzeba. Składające się nań konkretne propozycje i poprawki prawne nie są jedynie dyskursem teoretycznym lub fikcyjnym, bowiem prawie wszystkie z nich, częściowo lub w całości, pokrywają się z obowiązującymi przepisami w większości krajów europejskich.

XIII. Perspektywa duchowa

68. Kościół uważa ból, chorobę i niepełnosprawność za konsekwencje upadku człowieka. Jednocześnie darzy szacunkiem medycynę. Błogosławiąc każdą etycznie akceptowalną próbę przywrócenia człowiekowi zdrowia, ostateczny rezultat leczenia zawsze powierza miłosierdziu Boga wobec indywidualnej osoby ludzkiej. Wyrazem poglądu Kościoła w tej kwestii jest fragment z trzydziestego ósmego rozdziału Księgi Mądrości Syracha: „Synu, w swej chorobie nie odwracaj się od Pana, lecz módl się do Niego, a On ciebie uleczy” (Syr 38,9) Do wszystkich problemów Kościół podchodzi z cierpliwością, pokorą i wiarą. Nie oddziela on prób podejmowanych przez człowieka od Bożego miłosierdzia, lecz traktuje je jako okazję do jego zbawienia i uświęcenia.

69. Kościół nie unika dyskusji na temat problemów bioetyki, w tym także dotyczących wspomaganego rozrodu, i zasadniczo pozostawia ją otwartą na refleksję. Jednocześnie, ze swej strony, określa jej kierunek i charakter podejścia. Tym, co oferuje, nie jest jednak ogólna definicja woli Bożej, lecz możliwości jej rozpoznania przez każdego człowieka we własnym życiu.
70. W tym sensie Kościół pojmuje wydarzenie narodzin człowieka w kontekście sakramentu małżeństwa. Dlatego misterium poczęcia ludzkiego życia powinno dokonywać się w atmosferze monogamicznego i heteroseksualnego współżycia płciowego, które zostało pobłogosławione w sakramencie małżeństwa: „Dlatego mężczyzna opuści ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem” (Ef 5,31) Poczęcie, do którego dochodzi w laboratorium poza ciałem matki lub w inny sposób niż stosunek małżeński, traci swój sakramentalny charakter.

XIV. Kontrpropozycja Kościoła

71. Uświęcenie człowieka dokonuje się nie tylko przez rodzenie potomstwa, ale także w inny sposób. Kościół błogosławi akt prokreacji, ale jednocześnie uznaje za pełnoprawne małżeństwo bezdzietne. Biologiczna niepłodność może być dla małżonków okazją do bogatej płodności duchowej, jeżeli w swoim życiu pokornie przyjmą oni wolę Bożą. W przeciwnym razie, gdy ich pragnienie posiadania dzieci stanie się nie do powstrzymania, wówczas będzie to świadectwem ich duchowej niedojrzałości.
72. Co więcej, Kościół powinien działać na rzecz wykorzenia błędnego postrzegania niepłodności w społeczeństwie, aby w możliwie największym stopniu minimalizować wpływ presji otoczenia na niepłodne pary. Powinien wspierać małżonków borykających się z problemem niepłodności, aby zdali sobie sprawę z tego, że deficytowi w jednej dziedzinie życia

- jakkolwiek istotnej – zwykle towarzyszy wiele możliwości w innych obszarach, które oczekują na ich zaangażowanie. Szczęścia i urzeczywistnienia naszego powołania nie osiąga się przez gwałt zadawany naturze lub upór naszej woli, lecz przez wykorzystanie naszych możliwości.
73. Dobrym rozwiązaniem problemu niepłodności u niektórych par mogłaby być adopcja. Kościół powinien wszelkimi sposobami rekomendować usprawnienie, promocję i uproszczenie procedury adopcyjnej. W ten sposób wiele niepłodnych par mogłoby zaznać ulgi w cierpieniu, ograniczyć zagrożenia płynące z konsekwencji nieudanego zajęcia w ciążę i podporządkować swoje ludzkie pragnienia logice miłości.
74. Proponowanie niepłodnym parom adopcji pochodzących z donacji ‘zarodków nadliczbowych’ i wykorzystanie ich do zainicjowania brzemienności z perspektywą urodzenia dziecka, wymaga dalszych analiz. Niewątpliwie w ten sposób można uratować chociaż część zarodków, a matka mogłaby doświadczyć bliskości z dzieckiem w okresie ciąży. Ponadto dziecko, które się urodzi, będzie miało większe poczucie trwałej więzi z rodzicami niż dziecko adoptowane. W takich okolicznościach mogą pojawić się jednak problemy dotyczące niejasności w określeniu tożsamości biologicznej dziecka, których nie ma przy adopcji klasycznej.

XV. Zalecenia duszpasterskie

75. Ponieważ większość wiernych i spowiedników nie dysponuje szczegółową wiedzą o współczesnych metodach rozrodu wspomaganego, która ma jednak istotne znaczenie, dostęp do kompleksowej informacji na ten temat okazuje się niezbędny. Znajomość technik sztucznego zapłodnienia i podstawowych stanowisk Kościoła w tej sprawie bardzo pomaga osobom zainteresowanym w podejmowaniu odpowiedzialnych decyzji w tym względzie.

76. Kościół nie może rekomendować stosowania metod wspomaganego rozrodu jako sposobu rozwiązania problemu niepłodności. Jego rolą nie jest także zatwierdzanie rozstrzygnięć w tej kwestii. Obowiązkiem Kościoła jest jednak konfrontacja z zaistniałą rzeczywistością, która dzieje się niezależnie od Jego woli lub chęci, i czyni to niekoniecznie z teologiczną akrybią, lecz w oparciu o kościelną ekonomię. Dlatego, gdy Kościół zostanie o to poproszony, powinien przedstawić etos swego nauczania w sposób jasny i swobodny.
77. W związku z powyższym i uwzględniając fakt, że obecnie rodzice znajdują się nie tylko pod silną presją społeczną i w obliczu wielkich wyzwań, jakie stawia przed nimi współczesny świat, ale mają także ograniczoną wytrzymałość oraz zasoby wiary i sił duchowych, Kościół może przedsięwziąć następujące działania w zakresie opieki duszpasterskiej powierzonych mu wiernych:
- a. Wyrażać i urzeczywistniać miłość i zrozumienie. Głos Kościoła powinien być pełen ducha i prawdy, a także życzliwości i współczucia.
 - b. Podkreślać ogromną potrzebę i znaczenie zachowania świętości małżeństwa jako miejsca działania łaski Bożej. Często próby i wyzwania są wyjątkową szansą, aby potwierdzić obecność Boga w naszym życiu.
 - c. Dokładnie i systematycznie informować wiernych o metodach zapłodnienia, zwracając szczególną uwagę na problemy etyczne i duchowe, które one generują.
 - d. Wyjaśniać, że Kościół ma trudność w błogosławieństwie praktyk wspomaganego rozrodu (aseksualne poczęcie, zarodki nadliczbowe, ewentualność wystąpienia aberracji, możliwość ingerencji i manipulacji genetycznych przed implantacją itp.) oraz w podążaniu ścieżkami, które są jemu duchowo obce.
 - e. Tłumaczyć, że nie może być zgody Kościoła, gdy prokreacja narusza normatywny ład w rodzinie (niezameżne matki,

- zapłodnienie nasieniem zmarłego małżonka, rodzenie dzieci przez kobiety w podeszłym wieku, zapłodnienie heterologiczne, macierzyństwo zastępcze itp.).
- f. Proponować adopcję jako alternatywne rozwiązanie dla niepłodnych par, które z różnych względów nie godzą się z zaistniałym stanem rzeczy. Jeśli okaże się to niemożliwe, wówczas Kościół mógłby, w duchu duszpasterskiej ekonomii, udzielić dyspensy na skorzystanie z metod zapłodnienia, których procedury nie wiążą się z powstawaniem dodatkowych zarodków, jakkolwiek formą donacji czy niszczeniem zarodków. Kościół mógłby zatem dać przyzwolenie na homologiczną iniekcję nasienia, gdyby uznano, że choroba dotknęła oboje małżonków i oboje zgodzili się przeprowadzenie procedury z zachowaniem wymogów wspomnianego etosu. Wtedy Kościół mógłby także zaakceptować wspomagany rozród, gdyby do zapłodnienia wykorzystano wyłącznie komórki rozrodcze rodziców biologicznych i implantowano do macicy tyle zarodków, ile zostało utworzonych.
78. Duchowni powinni z pokorą i wiarą nauczać wiernych o konieczności powrotu do bardziej naturalnego i duchowego modelu życia. Powszechnie wiadomo, że wysoki poziom niepłodności jest spowodowany stylem życia, napięciem i stresem, deficytem zaufania między ludźmi oraz innymi powiązanymi z tym czynnikami. Kościół promuje pojmowanie życia diametralnie inne niż wynikające z sekularyzacji, które charakteryzuje prostota, pokojowe współistnienie, bezinteresowność, wzajemne zaufanie małżonków, korzystanie z opieki medycznej i jednocześnie powierzenie życia Bogu.
79. Modlitwa liturgiczna i indywidualna, objęte opieką duchową uczestnictwo w sakramentach Kościoła, pielęgnowanie miłości, uciekanie się do wstawiennictwa świętych, pobożne

pielgrzymki itp., stanowią środki, których skuteczność opiera się na doświadczeniu Kościoła i powinny one ponownie zagościć w życiu wiernych.

80. Kiedy Kościół wzywa małżonków do unikania niektórych, aczkolwiek uznanych za bardzo skuteczne technik rozrodu, powinien jednocześnie umacniać zaufanie Bogu, wprowadzać wiernych w logikę i doświadczenie modlitwy oraz uważność na 'znaków' woli Bożej.
81. Kościół podąża drogą akrybii, lecz duszpastersko pochyła się nad upadkami tych swoich dzieci, które chociaż nie są w stanie stosować się do jego nauczania, to jednak szczerze żałują za swoje grzechy.
82. Kościół postrzega problem rozmnażania się człowieka w szerszej perspektywie. Tak więc, chociaż posiadanie dzieci jest Bożym darem i błogosławieństwem, to jednak zainteresowanie rodziców powinno koncentrować się na czymś znacznie ważniejszym: oprócz postępów na drodze doskonalenia się w Chrystusie powinni oni troszczyć się o właściwe wychowanie, rozwój i postępy w Chrystusie swoich dzieci, aby pewnego dnia mogli powiedzieć: „Oto ja i dzieci, które mi dał Bóg.” (Hbr 2,13).

Bibliografia

- Aleksiejuk, Artur. 2007. „Antropologiczno-teologiczne wyznaczniki podejścia do zagadnień bioetycznych z prawosławnego punktu widzenia.” *Studia Theologica Varsaviensia* 45 (2): 145-161.
- Aleksiejuk, Artur. 2011. „Judaizm wobec animacji ludzkiego embrionu.” *Elpis* 13: 299-315.
- Aleksiejuk, Artur. 2020. „Podstawy społecznej koncepcji Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego: problemy bioetyki i ekologii.” *Elpis* 22: 95-105.

- Aleksiejuk, Artur. 2016. „Prawosławie i bioetyka.” W *Kościół a świat współczesny. Prace Komisji Kultury Słowian*. T. 10. Red. Hanna Kowalska-Stus, 135-140. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Aleksiejuk, Artur. 2012. „Prenatalny rozwój człowieka w Biblii hebrajskiej: perspektywa judaizmu.” *Elpis* 14: 279-306.
- Aleksiejuk, Artur. 2013. „Prenatalny rozwój człowieka według Talmudu i myśli rabinicznej” W *Ku Słowu, ku Kościołowi, ku światu. Księga pamiątkowa ofiarowana arcybiskupowi Jeremiaszowi (Janowi Anchimiukowi) w 70. rocznicę urodzin*. Red. Kalina Wojciechowska i Wsiewołod Konach, 527-544. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe ChAT.
- Aleksiejuk, Artur. 2023. „Status ludzkiego zarodka z perspektywy teologii prawosławnej” W *„Odeszły, aby żyć wiecznie...” Pogrzeb dziecka poronionego w dyscyplinie pastoralnej wybranych denominacji chrześcijańskich*. T. 1. Red. Piotr Guzdek i Andrzej Pryba, 15–35. Poznań: Wydawnictwo Pallotinum.
- Aleksiejuk, Artur. 2019. „Świętość ludzkiego życia i prokreacja – perspektywa judaizmu.” *Nurt SVD* 1: 133-149.
- Alekseïk, Artur. 2018. „Vopros individualizma v pravoslavnom bogoslovii XX veka.” W *Cerkovnaâ nauka v načale tret'ego tysâčetiâ: aktual'nye problemy i perspektivy razvitiâ*. Red. Vitalij V. Akimov, Aleksandr V. Slesarëv, 276-283. Minsk: Izdatel'stvo Minskoj duhovnoj akademii.
- The Holy Synod of the Church of Greece – Bioethics Committee. 2007. *Basis positions on the ethics Assisted Reproduction*. Athens: Apostoliki Diakonia of the Orthodox Christian Church of Greece.
- Bierdiajew, Mikołaj. 1999. „Problem człowieka. Przyczynek do zbudowania chrześcijańskiej antropologii.” W *Głoszę wolność. Wybór pism*. Przeł. Henryk Paprocki, 17-44. Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Florenski, Paweł. 2009. *Filar i podpora prawdy. Próba teodycei prawosławnej w dwunastu listach*. Tłum. Jacek Chmielewski. Warszawa:

Wydawnictwo KR.

Grzegorz z Nazjanzu. 1967a. „89 Mowa 28 (teologiczna II). Poznanie Boga.” W *Mowy wybrane*. Przekład zbiorowy, 284-311. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.

Grzegorz z Nazjanzu. 1967b. „Mowa 38. Na Boże Narodzenie.” W *Mowy wybrane*. Przekład zbiorowy, 415-424. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.

Grzegorz z Nazjanzu. PG 37, 453-454.

Grzegorz z Nyssy. 2006. *O stworzeniu człowieka*. Kraków: Wydawnictwo WAM.

Jan Damascęński. 1969. *Wykład wiary prawdziwej*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.

Leśniewski, Krzysztof. 2019. „Kwestia prokreacji w prawosławiu”. *Studia Oecumenica* 19: 179-192.

Muszala, Andrzej. 2009. *Embrion ludzki w starożytnej refleksji teologicznej*. Kraków: Wydawnictwo WAM.

Muszala, Andrzej. 2023. „Status ludzkiego embrionu w teologii rzymskokatolickiej.” W „*Odeszły, aby żyć wiecznie...*” *Pogrzeb dziecka poronionego w dyscyplinie pastoralnej wybranych denominacji chrześcijańskich*. T. 1. Red. Piotr Guzdek i Andrzej Pryba, 59-110. Poznań: Pallotinum.

Naumowicz, Józef. 2000. „Wcielenie Boga i zbawienie człowieka. Złota reguła soteriologii patrystycznej.” *Warszawskie Studia Teologiczne* 13: 17-30.

Osińska, Krystyna. 1992. „Dorobek etyczny medycyny.” W *Refleksje nad etyką lekarską*. Red. Krystyna Osińska, 7-21. Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej.

„Przesłanie Świętego i Wielkiego Soboru Kościoła Prawosławnego do prawosławnego ludu i wszystkich ludzi dobrej woli.” 2016. *Cerkiewny Wiestnik* 4: 23-28.

Słownik polskiej terminologii prawosławnej. 2022. Red. Wiesław Przyczyna, Katarzyna Czarnecka i Marek Ławreszuk. Białystok: Orthdruk

Tomasz z Akwinu. Nd. *Summa theologiae* II-II, q. 179, A. 1. Dostęp 2024.02.02. <https://aquinas.cc/la/en/~ST.II-II.Q179.A1.Obj3>.

CHRZEŚCIJAŃSKA AKADEMIA TEOLOGICZNA
w WARSZAWIE

Rok LXVI

Zeszyt 4

ROCZNIK TEOLOGICZNY

WARSZAWA 2024

REDAGUJE KOLEGIUM

dr hab. Jakub Sławik, prof. ucz. – redaktor naczelny

dr hab. Jerzy Ostapczuk, prof. ucz. – zastępca redaktora naczelnego

prof. dr hab. Tadeusz J. Zieliński

dr hab. Borys Przedpełski, prof. ucz.

dr hab. Jerzy Sojka, prof. ucz. – sekretarz redakcji

MIĘDZYNARODOWA RADA NAUKOWA

JE metropolita prof. dr hab. Sawa (Michał Hrycuniak), ChAT

abp prof. dr hab. Jerzy Pańkowski, ChAT

bp prof. ucz. dr hab. Marcin Hintz, ChAT

prof. dr hab. Atanolij Aleksiejew, Państwowy Uniwersytet w Petersburgu

prof. dr Marcello Garzaniti, Uniwersytet we Florencji

prof. dr hab. Michael Meyer-Blanck, Uniwersytet w Bonn

prof. dr hab. Antoni Mironowicz, Uniwersytet w Białymstoku

prof. dr hab. Wiesław Przyczyna, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

prof. dr hab. Eugeniusz Sakowicz, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

prof. dr hab. Tadeusz Stegner, Uniwersytet Gdański

prof. dr Urs von Arx, Uniwersytet w Bernie

prof. dr hab. Piotr Wilczek, Uniwersytet Warszawski

Redakcja językowa – Kalina Wojciechowska
Korekta tekstów angielskich – Karen Wasilewska
Skład komputerowy – Jerzy Sojka

BWHEBB, BWHEBL, BWTRANSH [Hebrew]; BWGRKL, BWGRKN, and BWGRKI [Greek]

PostScript® Type 1 and TrueType fonts Copyright ©1994-2013 BibleWorks, LLC.

All rights reserved. These Biblical Greek and Hebrew fonts are used with permission
and are from BibleWorks (www.bibleworks.com)

ISSN 0239-2550

Wydano nakładem
Wydawnictwa Naukowego ChAT
ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa, tel. +48 22 635-68-55
Objętość ark. wyd.: 8,5. Nakład: 100 egz.
Druk: druk-24h.com.pl
ul. Zwycięstwa 10, 15-703 Białystok

SPIS TREŚCI

IN MEMORIAM

Ks. Waldemar Preiss	651
Prof. dr hab. Karol Toeplitz.....	653

ARTYKUŁY

ALEKSANDR VLADIMIROVIČ SIZIKOV, <i>Cultural Adaptation in Ancient Translations of Ben Sira</i>	655
KAZIMIERZ PEK, <i>Towards a Theology of the Intercession of the Holy Spirit. Pneumatological and ecumenical inspirations of Augustine of Hippo in letter 130</i>	673
ANDRZEJ BACZYŃSKI, <i>Istota sakramentu i wynikająca z niej mistyczna ważność sprawowanych sakramentów Cerkwi prawosławnej</i>	691
ARTUR ALEKSIEJUK, <i>Zapłodnienie pozaustrojowe z perspektywy Kościoła prawosławnego</i>	721
ANNA RYGOROWICZ-KUŹMA, <i>O zapożyczeniach greckich w polskiej terminologii prawosławnej</i>	759
RENATA ERNST-MILERSKA, <i>Szkoły ewangelickie w kontekście pluralistycznego środowiska edukacyjnego</i>	775

MATERIAŁY

ABP JERZY (PAŃKOWSKI), <i>Inauguracja Roku Akademickiego 2024/2025. Przemówienie rektorskie</i>	795
DOROTEUSZ SAWICKI, <i>100-lecie autokefalii Kościoła prawosławnego w Polsce</i>	805

KRONIKA

<i>Międzynarodowa Konferencja Naukowa Przemiany Ekumenizmu (8 marca 2024) (JERZY SOJKA)</i>	821
<i>Seminarium ze studentami Uniwersytetu w Paderborn (20-21 marca 2024) (JERZY SOJKA)</i>	825
<i>Symposium naukowe „Józef Padewski: Polak – Biskup – Męczennik” (10 maja 2024) (DAMIAN HERATYM)</i>	827

<i>X Ekumeniczne Forum Katechetyczne (24 maja 2024)</i> (ELŻBIETA BYRTEK).....	829
<i>Inauguracja Roku Akademickiego 2024/2025 w 70. rocznicę utworzenia Akademii (8 października 2025)(JAROSŁAW ZABROCKI).....</i>	833
<i>Ogólnopolska Konferencja Biblijno-Misjologiczna „Biblia-Dialog-Kultura” (7 listopada 2024) (KONRAD BUZAŁA).....</i>	837
Wykaz autorów	840
Recenzenci <i>Rocznika Teologicznego</i> w roku 2024	841

Contents

IN MEMORIAM

Ks. Waldemar Preiss	651
Prof. dr hab. Karol Toeplitz.....	653

ARTICLES

ALEKSANDR VLADIMIROVIČ SIZIKOV, <i>Cultural Adaptation in Ancient Translations of Ben Sira</i>	655
KAZIMIERZ PEK, <i>Towards a Theology of the Intercession of the Holy Spirit. Pneumatological and ecumenical inspirations of Augustine of Hippo in letter 130</i>	673
ANDRZEJ BACZYŃSKI, <i>The Essence of the Sacraments and the Consequent Mystical Validity of the Sacraments of the Orthodox Church</i>	691
ARTUR ALEKSIEJUK, <i>The extracorporeal fertilization (IVF) from the perspective of the Orthodox Church</i>	721
ANNA RYGOROWICZ-KUŹMA, <i>About Greek borrowings in Polish Orthodox terminology</i>	759
RENATA ERNST-MILERSKA, <i>Protestant schools in the context of a pluralistic educational environment</i>	775

MATERIAŁY

ABP JERZY (PAŃKOWSKI), <i>Inauguration of the Academic Year 2024/2025. Rector's speech</i>	795
DOROTEUSZ SAWICKI, <i>Celebrating the centenary of the Orthodox Church's autocephaly in Poland</i>	805

CHRONICLE

<i>International scientific conference „Transformations of ecumenism” (8th March 2024) (JERZY SOJKA)</i>	821
<i>Seminar with students of the University of Paderborn (20-21st March 2024) (JERZY SOJKA)</i>	825

<i>Scientific Symposium “Józef Padewski: Pole - Bishop - Martyr”</i> (10 th May 2024) (DAMIAN HERATYM)	827
<i>10th Ecumenical Catechetical Forum (24th May 2024)</i> (ELŻBIETA BYRTEK).....	829
<i>Inauguration of the Academic Year 2024/2025 on the 70th anniversary</i> <i>of the Academy (8th October 2025) (JAROSŁAW ZABROCKI).....</i>	833
<i>National Biblical-Missiological Conference “Bible-Dialogue-Culture”</i> (7 th November 2024) (KONRAD BUZAŁA)	837
List of authors	840
List of reviewers of <i>Theological Yearbook</i> in 2024	841

Wykaz autorów

Aleksandr Vladimirovič Sizikov, alexsizikoff@yahoo.co.uk, Department of Biblical Studies, St. Petersburg State University, University Embankment, 7-9-11, St. Petersburg, Russia, 199034, AAI-4987-2021

Ks. Kazimierz Pek, kazimierz.pek@kul.pl, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin

Ks. Andrzej Baczyński, a.baczynski@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Ks. Artur Aleksiejuk, a.aleksiejuk@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Anna Rygorowicz-Kuźma, anna.rygorowicz-kuzma@uwb.edu.pl, Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku, Plac Niezależnego Zrzeszenia Studentów 1, 15-420 Białystok

Renata Ernst-Milerska, r.ernst@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa